GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Przedpłata:
„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ „Gospodarz“ i „Przyjaciel Dziatek“ wychodz. codz. z wyjątkiem niedziel i świąt kosztuje kwart. 12 mk. miesięcznie 4 mk.; na Pomorze i do Poznańskiego pod opaską 57 mk. do b. Kongresówki i Galicji 102 mk.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia
przyjmuje się za opłatą 1 marki za miejsce rządka sześciłamowego. Wiersz reklamowy 4,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXV. **Olsztyn, na piątek 30. grudnia 1921 r.** **Nr. 301.**

Przyszłość Kościoła katolickiego.

Ostatnia rozprawa na ten temat znajdowała się w nr. 296 „Gazety“ z dnia 23 grudnia 1921 r.
Redakcja.

IV. Polska i inne kraje słowiańskie.

Do zaprowadzenia chrześcijaństwa znakomicie w różnych krajach przyczyniały się niewiasty. I tak Berta u Anglo Sasów, Klotylda, małżonka Klodwika u Franków, Olga na Rusi, Jadwiga na Litwie.

O zaprowadzeniu chrześcijaństwa w Polsce „Krótka historja Kościoła św. katolickiego“ ks. Delerta tak mówi:

„W Polsce przez stosunki z Czechami wiara święta była coraz więcej znaną, lecz nawrócenie całego narodu wtenczas dopiero nastąpiło, gdy książę polski Mieczysław, zaślubiając Dąbrówkę, córkę Bolesława Czeskiego. która była chrześcijanką, sam chrześcijaninem został. Roku 965-go w dniu 7-ym marca wszędzie kruszono bałwany i wrzucano w wodę, stawiając prawdziwemu Bogu kościoły. Misjonarzami Polski było duchowieństwo czeskie, obrządku łacińskiego, które z Dąbrówką przybyło.“

Lud polski w przeciągu czasu całą duszą przejął się błogą nauką Chrystusową. Z drugiej strony kąkol pogaństwa jak u drugich narodów tak i u Polaków nie od razu znikł i nawet dzisiaj jeszcze zachodzą w niższych warstwach ludowych, bardzo przywiązanych do dobrych i niedobrych obyczajów praojców, różne praktyki zabobonne.

Litwini może najdłużej opierali się zaprowadzeniu chrześcijaństwa. Przy ocenie Litwy jak dawniej tak i dziś ściśle rozróżniać trzeba Litwę polityczną a etnograficzną. Wielkie księstwo litewskie nieraz obejmowało wielkie przestrzenie aż po Smoleńsk i Kijów. Ale w tem państwie litewskiem Litwini tworzyli mniejszość. Przewagę w niem mieli Białorusini i południowi Rusini, nazwani dziś Ukraińcami. Słowiańscy ci mieszkańcy wyznawali wprawdzie już wiarę chrześcijańską podług obrządku grecko-słowiańskiego, ale ci greccy katolicy z czasem byli wciągnięci w schizmę grecką. Istniało niebezpieczeństwo, że i pogańscy dotąd Litwini przyjmą schizmę. Niebezpieczeństwo to zażegnał wielki książę Władysław Jagiełło, który roku 1386 zaślubił Jadwigę, królową polską i wraz swym narodem przyjął chrzest święty. Takim sposobem Litwini nawrócili się pokojowo i dobrowolnie.

Głównem zadaniem Polski była obrona Europy zachodniej od najazdu tatarskiego, tureckiego i moskiewskiego. Z tego swego zadania Polska też znakomicie się wywiązała. Z tąd zaszczytna nazwa „przedmurza chrześcijaństwa“. Najświetniejszym czynem tych walk obronnych była odsiecz Wiednia przez króla Jana Sobieskiego roku 1683-ego

Czynem wielkiej doniosłości było także zawarcie Unji czyli Zjednoczenia Rusinów z Kościołem rzymskim, dokonane roku 1586-ego i 1596-ego w Brześciu litewskim. Zjednoczonych z Papieżem greckich katolików nazywamy Unitami, po rosyjsku Unijatami. Po upadku Polski Moskwa, nie mogąca znieść widoku połączonych z Rzymem greckich katolików, zniszczyła w swych dzierżawach cały Kościół unicki. Przetrwał Kościół unicki, nazwany także Cerkwią unicką, jedynie w Galicji i części Węgier pod Austryjakiem. Obecnie Metropolita unicki we Lwowie, hrabia Szeptycki stara się o zjednoczenie z Rzymem nietylko Rusinów czyli Ukraińców lecz i Moskali czyli Rosjan. Widoki na to są dobre. Niestety niektóre gazety polskie śledzą szlachetne dążenia Metropolity z niedowierzaniem.

W czasie tak zwanej reformacji protestantyzm w Polsce wśród szlachty i inteligencji wielce się rozszerzył. Przywieźli go do kraju studenci, uczęszczający do niemieckich uniwersytetów oraz rozsiewacze błędnych nauk, wypędzeni ze swej ojczyzny. Protestantyzm polski atoli nie utrzymał się. Niezgodny w sobie i kłótliwy naprzykrzał się ludziom. Członkowie rożnych zakonów jak Jezuici, Franciszkanie, Karmelici przez kazania, szkoły i książki nawrócili tysiące innowierców. Mówi się też o Polakach, że nie mają żyłki heretyckiej, to jest nie są zatwardziali w błędzie. Potem też uczuciowość i wyobraźnia Słowian nie doznawają zadowolenia na suchem nabożeństwie protestanckiem.

Przytem dodajemy, że Mazurom pruskim tylko podstępnie zdołano narzucać luteranizm. Profesor teologji protestanckiej Tschakert w Królewcu napisał w jakimś zbiorze dokumentów, że Mazurzy mieli zostać ewangielikami, sami nie domyślając się tego. Pewnie ta okoliczność przyczyniła się do tego, że charakter Mazura stał się podejrzliwym i chytrym. (Jest to zapatr. autora Red.).

Po zmartwychwstaniu Polski Kościół katolicki pozyskał już bardzo wiele. Przywrócono zniesioną przez Moskali dyecezję podlaską. W środowisku fabrycznem Łódź powstała nowa dyecezja. Szczodra ręka jakiegoś magnata ufundowała w Lublinie wszechnicę katolicką. Powstały gimnazja i setki szkół niższych. Wszystkie w Galicji i zagranicą istniejące zakony polskie otworzyły w Polsce swe klasztory. Z okazji poświęcenia nowej świątyni Serca Jezusowego w Krakowie cała Polska przez przedstawicieli z wszystkich dzielnic dnia 3-go czerwca 1921 roku tamże na Małym Rynku oddała się w opiekę Najśw. Sercu Jezusowemu. A na początku września tegoż roku odbył się świetny zjazd katolicki w Warszawie.

Obecnie rozliczne sekty, zwolennicy kościoła „narodowego“, wolnodumcy, socjaliści i żydzi przypuszczają szturm do podwalin Kościoła katolickiego. Nie trudno przewidzieć, że Kościół katolicki w Polsce wszystkich wrogów przeżyje. Pozwalamy sobie atoli zwracać uwagę na to, że podług naszego zdania w Polsce za mało kładą wagi na powszechny charakter prawdziwego Kościoła Chrystusowego. Ci przesadni patrjoci, którzy na wzór cerkwi rosyjskiej chcą Kościół katolicki w Polsce zdegradować na kościół narodowy, nie przysługują się ani religji, ani państwu.

Najsmutniej przedstawia się położenie Kościoła Katolickiego w Czechach. Od czasów osławionego Husa zapanował tam duch radykalizmu narodowego, politycznego i kościelnego. Nacjonalizm i polityka osłabiały i niszczyły tam duch miłości i prawdziwej religijności. Bratanie się z Moskalami, ich byzantyńską kulturą i piśmiennictwem zbliżyło Czechów do schizmy. Po odzyskaniu niepodległości, rząd masoński popiera nowoutworzony kościół czechosłowacki. Przyłączyli się do niego ludzie zacietrzewieni w nacjonalizmie i w polityce, potem jawni niedowiarkowie, niestety i dosyć licznie księża, chcący się ożenić. Gdyby nie upadek Rosji i carstwa, toby odszczepieństwo przybrało jeszcze większe rozmiary. Dzięki Bogu wierni katolicy wobec groźnego niebezpieczeństwa, łączą się i mężnie opierają się duchowi odszczepieństwa i niedowiarstwa. Pobożność katolicka wzrasta.

W Rosji i Ukrainie otwierają się dobre widoki dla Kościoła katolickiego. Upadek najpotężniejszego państwa na świecie, upadek carów tak zwanych papieży ruskich, ogromna niedola duchowieństwa i ludu wyleczyły archierejów (biskupów), — duchownych i prosty lud ze swej pychy kościelnej i narodowej. Dawniej Moskale i pod względem religijnym i nacjonalnym chcieli być najpierwszymi w chrześcijaństwie. Na Rzym i „zgniły Zachód“ patrzyli z lekceważeniem, ba z pogardą Teraz to wszystko się zmieniło. Widoki ku zjednoczeniu z Rzymem przedstawiają się tem korzystniej, że Stolica apostolska gotowa zostawić nawróconym schizmatykom liturgję i język starosłowiański, pochodzące jeszcze z czasów przed odszczepieństwem greckiem.

W Bułgarji również widoki dla zjednoczenia odłączonych chrześcijan są dobre. Dawniejsze próby tylko dla chytrości Moskwy, która unickiego biskupa Sokolskiego wywiozła do Kijowa, kończyły się niepomyślnie.

W nowo założonej Jugosławji, to jest południowej Słowiańszczyźnie, Serbowie katolickim szczepom Słowieńców i Kroatów nie będą mogli odmawiać swobody religijnej. Układ rządu z Rzymem podpisany. Kiedy Rosja i Ukraina przystąpią do świętego dzieła zjednoczenia się z Rzymem, wtenczas nawrócenie się Słowian południowych na Bałkanach jest niedalekie.

„Kto w szklanym domku siedzi“ . . .

Pod tytułem »Polnische Rechtsprechung« podaje prasa niemiecka, także centrowa komunikat z Działdowa o 17 »polskich bandytach«, którzy w Działdowskiem napadli Niemca i pastora ewangielickiego Skirlo w Heinrichsdorf (!), wybili im szyby w mieszkaniu, pobili ich i obrabowali (!). Sąd w Działdowie rzekomo napastników uwolnił od winy i kary i to na podstawie zeznań Księdza Ziemkowskiego z Dąbrówna i p. Dr. Wilemskiego z Bergling. Świadkowie ci zeznali rzekomo, że przez Niemców w Prusach Wschodnich także pobici zostali. Prokurator polski wniósł dla każdego z oskarżonych o 4 dni więzienia, sąd atoli uwolnił ich od winy i kary zaznaczając w wyroku sądowym, że się tu jedynie tylko »o rewanż« rozchodziło.

Naszem zdaniem napadać na nikogo nie wolno i kara być musi. Jednakże przypominamy Niemcom zajścia w Biskupcu, Dąbrównie, Szczytnie, Wielbarku, Dźwierzutach i innych miejscowościach na Warmji i na Mazurach. Przypominamy im uwalniający wyrok sądowy w sprawie zajść w Wymoju. Zajścia te były tak straszliwe, że świadkowie Ksiądz Ziemkowski i Dr. Wilemski wywołać musieli swojemi zeznaniami na sądzie w Działdowie olbrzymie wrażenie. A cóż się stało z sprawcami tych straszliwych napadów i prześladowań Polaków na terenie plebiscytowym? Któż został ukarany? Zdaje się, że dotychczas — nikt.

„Kto w szklanym domku siedzi — niech nie rzuca kamieniami“...

Sprawa prawego brzegu Wisły.

W sprawie tej odbiera »Słowo Pomorskie« następujące informacje:

Odnośnie do zamieszczonego w nr. 292 telegramu w sprawie granicy wzdłuż dolnej Wisły, otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

Rada Ambasadorów nietylko przyznała Polsce po plebiscycie w Prusach Wschodnich na prawym brzegu Wisły, notą wystosowaną dnia 12 sierpnia 1920 r. 5 gmin, port w Korzeniowie i przyczółek mostowy koło Opalenia, lecz decyzję swoją zatwierdziła raz jeszcze dnia 23 lipca 1921 r.

Komisja graniczna, jakkolwiek wszyscy jej członkowie przeciwni byli, z różnych powodów, linji granicznej przez Radę Ambasadorów przepisanej, zadecydowała granicę definitywną dnia 27 sierpnia 1921 r.

Po decyzji jej próbowano, ze strony koalicji doprowadzić do wymian między komisarzami granicznymi polskim i niemieckim, aby tem sposobem niedogodności granicy usunąć. Do wymian jednak nie doszło.

Ponowne zajęcie się sprawą przez Radę Ambasadorów, oraz przekazanie jej międzysojuszniczemu Komitetowi geograficznemu nie zmienia faktu, że 5 gmin, port w Korzeniowie i przyczółek mostowy koło Opalenia przyznała Komisja graniczna Polsce, w myśl obu not Rady Ambasadorów, w sposób definitywny, 27 sierpnia rb. To też słusznie zaznaczył rząd polski za pośrednictwem poselstwa polskiego w Paryżu, że na żadną zmianę linji granicznej, idącą w kierunku uszczuplenia naszego stanu posiadania na prawym brzegu Wisły, się nie zgodzi.

Granica z dnia 27 sierpnia rb. na prawym brzegu Wisły jeszcze nie jest okupowana. Obowiązuje tam dotychczas linja demarkacyjna Komisji plebiscytowej, wyznaczona dnia 16. sierpnia 1920 r. Rozkaz okupacji linji granicznej definitywnej wyda przewodniczący Komisji granicznej, płk. Gardan, skoro otrzyma stosowne zlecenie od Rady Ambasadorów.

Szembek, komisarz graniczny.

Przegląd polityczny.

Polska.

Zaproszenie p. Naczelnika Państwa do Poznania.

Z Warszawy donoszą, że w czwartek po południu p. minister p. dz. pr. dr. Wybicki oraz wiceminister p. Wachowiak zjawili się w Belwederze i prosili Naczelnika Państwa o przybycie do Poznania na obchód rocznicy powstania wielkopolskiego. Naczelnik Państwa zaproszenie przyjął.

O Wilnie na zachodzie.

Do »Rzeczypospolitej« piszą: Rozsiewane w ostatnich dniach niejasne pogłoski o rzekomych zamiarach wystąpienia państw zachodnich w sprawie wyborów wileńskich są bezpodstawne. Przeciwnie, także na zachodzie wytwarza się pogląd, że głosowanie ludności, przeprowadzone z całą swobodą, jest poważną podstawą załatwienia sprawy, że dalej wola Zgromadzenia Wileńskiego sprawy, iż Polska nie załatwi sprawy wileńskiej jednostronnie sama tylko, ale będzie to akt dwustronny Wileńszczyzny i Polski, że przyłączenie do Polski nie uchyla wcale możności szerokiego samorządu miejscowego, że wreszcie jeszcze i po załatwieniu tej sprawy, a może właśnie po niem, nawiązanie współżycia z Litwą Kowieńską będzie możliwe. Te względy będą z pewnością brane w rachubę w rozważaniu tej sprawy przez mocarstwa zachodnie.

Stosunek Polski do Rosji.

Warszawa. (PAT). W dniu 23 bm. powrócił z Moskwy min. pełnomocny Olszewski, w towarzystwie dr. Czołowskiego i dyrektora dr. Kopery. Równocześnie przybył do Warszawy transport gobelinów zygmuntowskich, które zdobiły pałac carski w Gatczynie. Obecnie ładowane są w Moskwie objekty Orużejnoj Pałaty, pochodzące przeważnie ze zbiorów towarzystwa przyjaciół nauk. Na ogół prace komisji specjalnej posuwają się względnie pomyślnie. W poszczególnych wypadkach władze sowjeckie wykazują nawet dobrą wolę, jednak tempo pracy nie odpowiada wymaganiom traktatu.

Natomiast w mniej pomyślnym stanie znajdują się prace komisji reewakucyjnej. Pomimo stałego nacisku czynionego w tym kierunku z polskiej strony dotychczas poza powzięciem szeregu uchwał nie przystąpiono do pracy realnej. Władze sowjeckie przyjęły jednak na siebie szereg zobowiązań, wobec czego należy mieć nadzieję, że przystąpią one do ich wypełnienia.

W najbliższej przyszłości mają się rozpocząć rokowania gospodarcze z rosyjskim rządem sowjetów. Z obu stron wysunięto odpowiednie propozycje, które zostały przyjęte. Dotychczas nie wiadomo jeszcze, kiedy się rokowania rozpoczną i gdzie się będą toczyły. Szczegóły te będą ustalone po powrocie posła Karachana z Moskwy. Jednocześnie mają się rozpocząć rokowania gospodarcze z sowjecką Ukrainą. Wogóle zauważyć się daje znaczne polepszenie stosunków między Polską a republikami sowjeckiemi.

Niemcy.

Jakie koszule polegają opodatkowaniu.

»Ostpr. Ztg.« cytuje następujący dokument urzędowy, jakim jest projekt zmiany ustawy o podatku od przedmiotów zbytkownych, opatrzony nr. 2866:

»Podatkowi od zbytku podlega bielizna np. koszule, jeśli są ozdobione koronkami maszynowemi, haftami maszynowymi, obszyciami i innemi ozdobami wszelkiego rodzaju i więcej niż 1/5 części całej powierzchni przedmiotu pokryta jest temi strojami.

Normalna koszula nocna kobiety ma być, mierzona pod pachą, 120 (120) cm. szeroką, koszula nocna dziewczyny, 100 cm. szeroka«.

Do tej notatki »Gazeta i Dz. Gdański« dodaje następujące uwagi:

Parlament niemiecki staje się nietylko coraz pomysłowszym w wyszukiwaniu źródeł podatkowych, ale nawet i dyskretnym, jeśli sięga aż... do pach koblecych i nocnych koszul. W swoim czasie ciężko myślący dowcipnisie niemieccy naigrawali się z tego, iż w Polsce obłożono podatkiem luksusowym wymyślnie mydełka toaletowe, które bezsprzecznie nie stanowią przedmiotu pierwszej potrzeby, lecz na równi z drogiemi i wyszukanemi perfumami stanowią zbytkowny arsenał ludzi zamożniejszych. Zastosowano nawet w tem miejscu przysłowie, iż „kulturę narodu mierzy się ilością spotrzebowywanego mydła“. Ale mydła, przeznaczonego na użytek codzienny, także i w Polsce podatkiem nie obłożonego. Czytając zacytowany projekt ustawy niemieckiej, nie potrzebujemy się wcale silić na dowcipy, aby wykazać jej śmieszność.

Rumunja.

Za przykładem Polski.

Bukareszt. (EAT). Prezydent ministrów Take Jonescu oświadczył wobec przedstawicieli prasy między innemi: W skład rządu obecnego weszli fachowcy i ludzie pracy. Rząd ten nie jest rządem partji politycznych. Premjer pragnie wyzyskać wszystkie siły i energję społeczną dla rozwoju i rozkwitu kraju. Program rządowy przewiduje absolutną swobodę eksportu rumuńskiego, zmianę ustawy podatkowej, uproszczenie skomplikowanej formalistyki stosowanej przy ściąganiu podatków itp.

Ukraina.

Nastroje wśród Ukraińców.

Warszawa. (AW) W ostatnich czasach daje się zauważyć pewna zmiana nastroju wśród Ukraińców w kierunku stworzenia stałego modus vivendi ze społeczeństwem polskiem. Wpływają na to niepowodzenia Petruszewycza w Czechosłowacji, Austrji, Niemczech i innych państwach, a także rozsądna i sprawiedliwa polityka władz polskich na terenie Małopolski wschodniej, uwzględniająca kulturalne żądania Rusinów. Stanowisko swoje zmienił również i kler ruski.

Łotwa.

Charakterystczne postanowienia konstytucji łotewkiej.

Ryga. (AW). Druga część projektu konstytucji, wniesionej w konstytuancie łotewskiej zawiera szereg postanowień bardzo charakterystycznych. Mianowicie zniesienie stanów, nietykalność mieszkania prywatnego, zniesienie kary śmierci, rozdział Kościoła od państwa, zakaz działalności zakonu Jezuitów.

Anglja.

Krasin w niełasce.

Krasin, który prowadzi układy z Anglją, stracił podobno zaufanie Sownarkomu z powodu raportu, w którym donosił, że zaufaniem sfer finansowych Anglji cieszyłby się nowy rząd sowjecki, w skład którego nie wchodziliby ludzie tak skompromitowani jak Lenin i Trocki. Krasin dawał do zrozumienia, że w Anglji zaproponowano mu podjęcie inicjatywy utworzenia nowego rządu moskiewskiego.

Układ angielsko-irlandzki.

Na posiedzeniu parlamentu sinnfeinistycznego w sprawie układu angielsko-irlandzkiego zażądał sir Griffith, przywódca delegacji sinnfeinistycznej, ratyfikacji tego układu. Między innymi oświadczył Griffith: Jeśli Irlandja odrzuci ten układ wówczas straci sympatję całego świata. Delegacja przywiozła ze sobą chorągwie irlandzkie i armję irlandzką. Po siedmiuset latach okupacji uzyskano opróżnienie Irlandji przez wojska brytyjskie.

„Ci co obojętni są na język ojczysty, są jak poganie obojętni na światło ewangeliczne; ci zaś co pogardzają i poniewierają nim, a nawet zatracają go w dzieciach swoich, są jak okrutni prześladowcy pierwszych wieków, co w zaślepieniu krew wyznawców prawdziwej wiary przelewali, a stokroć bardziej zaślepieni niż tamci, bo na sobie i swojem potomstwie dokonywują tego prześladowania“.

Karol Libelt.

KRONIKA.

Olsztyn 29 grudnia 1921.

Kalendarz na piątek: † Dawida króla.
Wschód słońca o g. 8,14; zachód o g. 3,52.

— **Na gwiazdkę** dla dzieci Tow. Ludowego w Olsztynie złożyli u nas pp. Fr. Klein z Dorotowa 6 mk., Skowasz z Dorotowa 6 mk. Razem 249 mk.

* **Olsztyn.** Przed tutejszym sądem ławniczym stawali przed kilku dniami pomocnik handlowy J. Palmowski z Wartemborka i stolarz W. Brauer z Berlina. 17 listopada r. b. zjawili się oni na podwórzu mistrza rzeźnickiego Lukowskiego obaj oskarzeni i proponowali mu kupno 5 owiec, które prowadzili ze sobą. L. rzekomo się zgodził na kupno, zawiadomił jednak zarazem policję kryminalną, która obu aresztowała. Palmowski, który liczy obecnie 20 lat pracował jakiś czas u swego szwagra dzierżawcy włok plebańskich Kuklinskiego w Wartemborku. Pomimo, że traktowano go tu bardzo dobrze nie spodobało mu się u szwagra. Wspomianej nocy otworzył P. przemocą chlew i razem z Brauerem skradli owce, następnie zaprowadzili je do Olsztyna. Oskarżeni przyznali się do winy. Sąd skazał każdego na 6 miesięcy więzienia.

* **Olsztyn.** Jeszcze raz przypominamy, że od 1-go stycznia podrożeją opłaty pocztowe za kartki, listy, paczki, telegramy itd.

A więc od 1-go stycznia kosztuje pocztówka w miejscu 75 fen., poza miejscem zamieszkania wysłana pocztówka 1,25 mk.

Listy do 20 gr. frankować trzeba w miejscu 1,25 mk., ponad 20 gr. do 250 gr. 2.— mk., za listy wysyłane do dalszych stron do 20 gr. 2.— mk., nad 20 gr. do 100 gr. 3,00 mk., nad 100 gr. 4.— mk.

Paczki ważące 1 kg. kosztują od 1 stycznia 4 mk. Za paczki do 5 kg. płaci się 6 mk., za paczki wysyłane do dalszych stron 9 mk. Przeszło 5 kg. do 10 kg. w miejscu 12 mk, do dalszych stron 18 mk. Za paczki do 15 kg. w miejscu 20 mk., do dalszych stron 30 mk., do 20 kg. w miejscu 30 mk, do dalszych stron 40 mk.

Opłata za telegramy wynosi od 1 stycznia 1 mk. za słowo. Najniższa opłata za telegram wynosi 10 marek.

Z drugich części Prus Wschodnich.

* **Królewiec** W nocy z 23 na 24 grudnia skradziono z kuchni pewnego tutejszego lokalu 25 ręczników, większą ilość bielizny, fartuch, kosz podróżny itd. — Jednej z ostatnich nocy włamali się złodzieje do pewnej mleczarni przy Freystrasse i skradli oprócz innych towarów 40 serów, 30 pudełek sardynków, 50 funtów margaryny, 10 funtów masła itd. Wartość skradzionych rzeczy wynosi 8000 mk.

* **Ragneta.** Żona posiedziciela Jurrata w Kindschdorfie zamierzała nabity rewolwer męża położyć na stronę. Nagle padł strzał, który przeszył wątrobę kobiety, która leży ciężko chora.

Z Polski.

* Lubawa. W „Gazecie i Dz. Gdańskim“ czytamy: Jeden z nowo wyświęconych kapłanów, ks. B. z pod Lubawy, już przed kilku miesiącami przez władzę duchowną został dekretowany jako wikary do Przechlewa, tuż za granicą polską, niedaleko Konarzyn. Dotąd nie odebrał ze strony niemieckiej paszportu. Pisano jemu, żeby przez granicę nie przewoził żadnej książki polskiej i że ludność nieprzychylnie dla niego jest z góry usposobiona, dla tego, że nosi nazwisko polskie. A tymczasem tu w Lubawie i Nowemmieście funkcjonują pastorowie, pochodzący z Niemiec (tak przynajmniej tu mówią; wartoby było to stwierdzić). Sprawują tu swe funkcje i swobodnie działają w interesie niemczyzny.

Takie to stosunki panują w Niemczech. Nic podobnego nie mogłoby się stać u nas w Polsce. Tu Niemcy swobodnie mówią swym językiem i nie było chyba jeszcze przypadku, żeby im mówić po niemiecku zakazywano albo ich dla tego prześladowano.

Rozmaitości.

Środek przeciw odgniotkom.

Bierze się kawałeczek surowego mięsa, użyna się cieniutki płateczek z tegoż, wielkości, aby mógł odgniotek nakryć, przykłada się ten płatek mięsa na odgniotek, odziewa się płatkiem tak, aby mięso nie zsunęło się i wdziewa się obuwie na nogi i można śmiało chodzić, po kilku godzinach ten płatek mięsa uschnie jak skorupka, to znów świeży płatek mięsa przyłożyć i tak powtarzając 4—5 razy, odgniotek zupełnie wylezie z korzeniami pozostawiając po sobie dołeczek, a nigdy się już nie odnowi — a wszelkie wyżynania brzytwą i lapisowanie nic nie warte, ponieważ ciągle rosną na nowo, a podług tego środka można się pozbyć odgniotów raz na zawsze.

Przemysł i handel w Polsce.

Depot ogierów w Polsce.

Wielkopolskie depot ogierów, które obecnie przeszło pod zarząd stadnin państwowych, składa się obecnie z trzech depot, a mianowicie: w Gnieźnie, Sierakowie i w Starogardzie (Pomorze.) Ogółem zaznaczone depot zawiera 55 ogierów czyli liczbę nie o wiele mniejszą, jak ogierów znajdujących się w depot w Królestwie i Małopolsce. Rodzaj ogierów w depot w Poznańskiem jest pół-krwi — grubszy, procent zimnokrwistych mały.

W Królestwie znajdują się dwa depoty, a mianowicie: w Bogusławicach (Piotrkowskie) stoją 132 ogiery, w Janowie 131, czyli ogółem 263 ogiery.

W Małopolsce depot w Krakowie zawiera 183 ogierów, w Sądowej Wiszni 148. Ogółem depoty ogierów w Królestwie i Małopolsce posiadają 594 reproduktorów.

Tegoroczna produkcja cukru.

Rozpoczęta kampanja cukrowa wykazała, że cukrowość buraków tegorocznych jest bardzo wysoka, wobec tego produkcja cukru będzie w tym roku wyższa niż przewidywano.

Ruch towarzystw.

Mikołajki. Na Nowy Rok odbędzie się o godz. 3-ciej po południu lekcja śpiewu na sali pana Laskowskiego.

Zaprasza się wszystkich, którzy mają chęć przystąpienia do towarzystwa. Śpiewniki trzeba zabrać ze sobą. O liczny udział prosi Zarząd.

* **Starytarg.** Walne zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w Nowy Rok o godz. 4 tej po południu. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Od redakcji.

Cunctator. Artykuł prawdopodobnie umieścimy. Podzieloiż takowy musimy niestety, bo za długi. O materjał dalszy aktualny prosimy bardzo.

L. Lit. Niewiemy kim Pan jesteś. Redakcja musi wiedzieć z kim ma do czynienia. Wierszyki wykazują pewne zdolności, ale z różnych powodów w „Gazecie“ umieścić takowych nie możemy.

Redaktor: K. Jaroszyk. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.